Z okazji Świąt Wielkanocnych
życzymy wiosny, wiosny i jeszcze raz wiosny!
Pękających na drzewach pąków,
ziemi, która zaczyna pachnieć i słońca, które nie tylko świeci, ale wreszcie
także grzeje.

Życzymy wiosny w życiu codziennym, rodzinnym, w pracy,
ale przede wszystkim wiosny w sercu!
Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,
dużo zdrowia, pogody ducha,
Smacznego jajka, mokrego dyngusa.

– **„Ćwiczmy razem”** – ćwiczenia ogólnorozwojowe.
 Dzieci wykonują marsz w miejscu, wysoko unosząc kolana.

 Na sygnał: Stop! – stają przodem do Rodzica i wykonują jego polecenia: • bieg w miejscu; • podskoki obunóż w miejscu; • pajacyki; • krążenie ramion w przód i w tył; • ręce w przód, wykonanie przysiadu; • ręce oparte na biodrach, krążenie biodrami w prawą i lewą stronę; • leżenie na brzuchu, uniesienie do góry wyprostowanych rąk i nóg; • leżenie na brzuchu, czoło oparte o podłogę, uniesienie wyprostowanej prawej ręki i lewej nogi (kilka zmian); • leżenie na plecach, rowerek; • leżenie na plecach, spokojny wdech nosem, wydech ustami.

**Ślady wiosny Maciejka Mazan**

– Jak ja się cieszę, że niedługo będą święta! – zawołała pani. – A wy? Wszyscy oczywiście powiedzieli, że też się cieszą, bo przyjdzie babcia i dziadek, będzie dużo smacznych rzeczy do jedzenia i wszyscy będą się ze sobą bawili, a jak jest ciepło, to najmilej jest bawić się na dworze

– Ja zawsze w Wielkanoc szukam czekoladowych jajek w ogrodzie! – oznajmiła Nikola. – Ktoś kładzie czekoladę na trawie? – zdziwił się Jacuś. – Przecież może się zamoczyć. Albo… ktoś ją może zabrać! – dodał i zadrżał. – Jacuś, to taki zwyczaj – wyjaśniła mu Nikola, kręcąc głową. – Tak jak malowanie jajek. – Albo śmigus-dyngus! – dodał Mały Bobek i zachichotał. – Proszę pani, zróbmy sobie śmigus-dyngus! – Bobek! Przecież święta jeszcze nie przyszły – powiedziała pani surowo. – Ale może wtedy przyjdą szybciej? – podsunął chytrze Mały Bobek. – Widzę, że nie możecie się już doczekać świąt. W takim razie idziemy na spacer do parku! – zdecydowała pani. – Będziemy się cieszyć ze śladów wiosny. – A jakie ślady zostawia wiosna? – chciał wiedzieć Mały Bobek. – Zależy, jakie włoży buty – odparł Aleksander i zachichotał. – Aleksander żartuje – wyjaśniła pani, bo Mały Bobek wszystko brał na poważnie.

 – Ślady wiosny to na przykład śpiew ptaków, zapach mokrej ziemi, młoda trawa, pączki na drzewach, może nawet jakieś kwiatki… Rozumiesz? Mały Bobek zapewnił, że rozumie wszystko i nie trzeba mu tłumaczyć jak dziecku. W parku było fantastycznie! Pani powiedziała, że możemy robić, co chcemy, bylebyśmy nie oddalali się od niej, więc wszyscy się zajęli tym, co lubili. Ala oglądała trawki, Ernesta uczyła Tosię karate, a Aleksander poszedł razem z Markiem na wyprawę badawczą. Ale niezbyt daleką, żeby nie zniknąć pani z oczu.

– Tak, naprawdę bardzo się cieszę, że wkrótce będą święta – powiedziała pani, która siedziała na ławce i bardzo ładnie się uśmiechała. – Proszę pani, czy to są ślady wiosny? – spytał Mały Bobek, podchodząc do niej z wielką różą w ręce. – Bobek! Skąd to masz? – spytała pani. – Tam niedaleko stoi taka pani i ma całe wiadro z takimi śladami wiosny – oznajmił Bobek, bardzo z siebie zadowolony. – Oddaj różę tej pani i przeproś, że wziąłeś ją bez pytania – poleciła pani, która przestała się już uśmiechać. – Przecież pani sama powiedziała, że kwiaty to ślady wiosny! – obraził się Bobek. – Ale nie takie! Chodzi o kwiatki na trawniku i krzewach, a nie w wiadrze! – zawołała pani. Bobek niechętnie poszedł oddać różę, a tymczasem do pani przybiegła trochę niespokojna Ernesta. – Czy mogłaby mi pani pomóc wyjąć Tosię z kosza na śmieci?

– zaczęła. Pani zrobiła wielkie oczy.

 – A co Tosia robi w koszu na śmieci? – spytała.

– A nic takiego… po prostu pokazywałam jej, jak się robi unik. Tosia zrobiła unik i usiadła na koszu, a teraz nie może wstać. Pani westchnęła i poszła wyjąć Tosię z kosza na śmieci. Nie od razu się to udało. Kiedy pani, trochę zaczerwieniona i spocona, wróciła na ławkę, czekał tam już na nią Aleksander Wielki. – Proszę pani, czy możemy zabrać ślad wiosny do przedszkola? – spytał. – Chciałbym mu się przyjrzeć dokładniej, a tutaj nie mam instrumentów.

– To zależy – powiedziała pani nieufnie. – Co to za ślad wiosny? Aleksander wyciągnął rękę, na której siedziała mała zielona żabka. Żabka chyba polubiła panią, bo skoczyła wprost na nią. No i zrobiło się trochę zamieszania, ponieważ okazało się, że pani nie lubi żabki tak bardzo, jak żabka jej.

 Święta, święta, biją dzwony. Kiedy zamieszanie się skończyło, pani powiedziała, że ma już dość tej radości i tych śladów wiosny jak na jeden dzień i że czas wracać. Wtedy okazało się, że Jacuś Placuś zaplątał się w krzaki i nie potrafi się z nich wyplątać. – Jacuś! Co ty tam robisz? – chciała wiedzieć pani. – Szukam śladów wiosny, tak jak pani kazała – oznajmił trochę urażony Jacuś. – Ala powiedziała, że widziała tu pączki, więc postanowiłem sprawdzić, z czym są: z dżemem czy z budyniem, bo już trochę zgłodniałem. Ale krzak mnie chwycił i nie chce wypuścić… I wtedy nie wiadomo skąd pojawiły się chmury i lunął deszcz. – I proszę, jednak mamy śmigus-dyngus– zauważył Bobek z satysfakcją. – Jak ja się cieszę, że niedługą będą święta – powiedziała pani.

**„Marmurkowe pisanki”** – praca plastyczna.

Rodzic przygotowuje: wydmuszki umieszczone na wykałaczkach, plastikowe, jednorazowe, małe talerzyki, piankę do golenia, barwniki do jajek (najlepiej płynne lub żelowe, ale mogą być również w proszku), długie wykałaczki. Dzieci wykonują pracę według instrukcji, z pomocą Rodzica wyciskają na talerzyk niewielką ilość pianki do golenia i rozprowadzają ją patyczkiem po całym talerzyku, tak by powstała gładka powierzchnia grubości 1 cm; Rodzic wkrapla (lub wsypuje) różnokolorowe barwniki – po kropelce z każdego koloru; dzieci za pomocą wykałaczek delikatnie łączą barwnik z pianką, tworząc różnokolorowe wzory; ostrożnie obtaczają całą wydmuszkę w kolorowej piance; pozostawiają do wyschnięcia

**„Wielkanocne smaki i zapachy”** – swobodne wypowiedzi dzieci. Rodzic zachęca dzieci, by się zastanowiły, z jakimi smakami i zapachami kojarzą się im Święta Wielkanocne.

Rodzic pyta o to, jaki zmysł pozwala nam rozpoznawać zapachy, a jaki – smaki. Czy wszystkie zapachy i smaki są przyjemne? Prosi, aby dzieci nazwały te, które kojarzą się im z czymś przyjemnym, oraz te, które przywodzą na myśl coś niemiłego, nieprzyjemnego. Rodzic przygotowuje różnego rodzaju produkty spożywcze i potrawy związane ze Świętami Wielkanocnymi (np. gotowane jajko, białą kiełbasę, babkę wielkanocną, ćwikłę). Chętne dzieci rozpoznają z zasłoniętymi oczami potrawy po smaku lub zapachu. Opisują swoje wrażenia smakowe i zapachowe.

**„Jajko na łyżce”** – zabawa ruchowa z elementem równowagi. Rodzic rozdaje jajka na łyżach.

**„Jajko”** – masażyk relaksacyjny z wykorzystaniem wiersza Marty Bogdanowicz. Dzieci dobierają się w pary. Jedno dziecko siedzi zwrócone plecami do drugiego, które będzie wykonywało masaż. A to co? A to co? Dziecko wykonujące masażyk, kroczy palcami po plecach Jajko drogą szło. kolegi / koleżanki, od ich dolnej części ku górnej, aż do czubka głowy. Napotkało „patelnicę” Na czubku głowy wykonuje ruch okrężny, zakończony lekkim stuknięciem palcem. i udaje jajecznicę. Wykonuje wewnętrzną stroną dłoni szybki, głaszczący ruch – od czubka głowy do dolnej części pleców.

**„Wielkanocne porządki”** – zabawa matematyczna, porządkowanie według dwóch, trzech cech. Rodzic przygotowuje dla każdego dziecka komplet figur (kwadraty, prostokąty, koła, trójkąty) w trzech rozmiarach i czterech podstawowych kolorach. Rodzic ma również symbole przedstawiające kolor, wielkość i kształt. Wybiera dwa z nich i prosi, aby dzieci wśród swoich figur odszukały właściwą figurę. Zabawę powtarzamy wiele razy, tak aby wykorzystać różne możliwe kombinacje symboli.

**„Wielkanocne zwierzęta”** – zabawa dydaktyczna, układanie puzzli. Rodzic przygotowuje obrazki przedstawiające zajączka, kurczaka, baranka, kaczuszkę, wilka. Wszystkie te obrazki tnie przynajmniej na 10 części. Wykorzystać można gazetki promocyjne.

**„Zajączki”** – zabawa paluszkowa. Dzieci naśladują słowa wierszyka, za każdym razem chowają kolejny palec. Na koniec dzieci zaplatają palce obu dłoni i lekko kołyszą splecionymi dłońmi. Zajączki Małgorzata Barańska Pięć zajączków małych kica na polanie. Gdy się jeden schowa, ile tu zostanie? Pięć zajączków małych kica na polanie. Gdy się dwa schowają, ile tu zostanie? Pięć zajączków małych kica na polanie. Gdy się trzy schowają, ile tu zostanie? Pięć zajączków małych kica na polanie. Gdy odejdą cztery, ile tu zostanie? Pięć zajączków małych kica na polanie. Kiedy pięć się schowa, ile tu zostanie? Pięć zajączków małych już do mamy kica. Kocha je ogromnie mama zajęczyca.

**Praca w KP3.44** – rozwijanie percepcji wzrokowej, ćwiczenia grafomotoryczne. Dzieci znajdują 10 różnic między obrazkami i otaczają je pętlami na górnym obrazku.

**„Kroimy wyrazy”** – zabawa dydaktyczna. Rodzic podaje wyrazy związane ze Świętami Wielkanocnymi: Wielkanoc, święta, jajko, pisanki, palma, życzenia, kurczaczek, zajączek, baranek oraz te przedstawione we wcześniejszej zabawie na obrazkach. Zadaniem dzieci jest powiedzieć, ile sylab mają te wyrazy i tyle samo razy klasnąć w ręce.

**„Koszyczek z figur geometrycznych”** – zabawa dydaktyczna. Dzieci mają do dyspozycji papierowe figury geometryczne (płaskie, podstawowe), układają z nich koszyczek wielkanocny. Po wykonaniu zadania Rodzic zadaje pytania: Ile wykorzystałeś kół (trójkątów, kwadratów, prostokątów)?

**„Prawda – fałsz”** – zabawa dydaktyczna. Rodzic mówi zdanie, zaś dzieci określają, czy jest ono prawdziwe, czy fałszywe. Jeżeli zdania są fałszywe, to dzieci mówią, jak powinny brzmieć.

Święta Wielkanocne kojarzą się nam z choinką i św. Mikołajem.

Do koszyczka wkładamy żelki, cukierki czekoladowe i chrupki.

Mazurki i baby to najpopularniejsze ciasta wielkanocne.

Święta Wielkanocne zawsze odchodzimy latem.

 Domy na Święta Wielkanocne ozdabiamy jemiołą i suszonymi trawami.

Na palmową niedzielę robimy palemki.

Najważniejszym posiłkiem w czasie Świat Wielkanocnych jest wielkanocne śniadanie.

Przy wielkanocnym stole szykujemy miejsce dla nioczekiwanego gościa